

Sygn. akt II Ca 11/14

## POSTANOWIENIE

Dnia 17 września 2014r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu, II Wydział Cywilny - Odwoławczy w składzie następującym:

**Przewodniczący: SSO Jolanta Burdukiewicz – Krawczyk**

**Sędziowie: SSO Monika Kuźniar (spr.)**

**SSR del. Andrzej Michór**

Protokolant: Elżbieta Biała

po rozpoznaniu w dniu 4 września 2014r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z wniosku **K. H.**

przy udziale **J. H. i Gminy W.**

o podział majątku

na skutek apelacji uczestnika postępowania

od postanowienia Sądu Rejonowego dla Wrocławia - Fabrycznej we Wrocławiu

z dnia 29 października 2013r.

sygn. akt INs651/11

**postanawia:**

**I. zmienić zaskarżone postanowienie:**

a) **w punkcie I w ten sposób, że:**

**- w jego podpunkcie 1 wartość spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego we W. przy ul. (...) określić na 302.000 zł (trzysta dwa tysiące złotych),**

**- po podpunkcie 2 dodać podpunkty 3 - 20 o następującej treści:**

**3. komplet mebli stołowych wraz z szafą ubraniową, nadstawkami i ławą marki (...) o wartości 4.000 zł,**

**4. dwie szafy ubraniowe wnękowe z nadstawkami o wartości 1.800 zł,**

**5. szafa ubraniowa o wartości 400 zł,**

**6. pianino (...) o wartości 3.200 zł,**

**7. dwie wersalki o wartości 1.200 zł,**

**8. osiem krzeseł tapicerowanych o wartości 640 zł,**

9. *trzy fotele wypoczynkowe o wartości 240 zł,*
10. *cztery pufy ze schowkami o wartości 200 zł,*
11. *meble kuchenne o wartości 600 zł,*
12. *dwa fotele obrotowe tapicerowane o wartości 300 zł,*
13. *dwa segmenty meblowe o wartości 320 zł,*
14. *łóżko drewniane z materacem o wartości 200 zł,*
15. *dwa stoły rozkładane o wartości 700 zł,*
16. *odkurzacz o wartości 250 zł,*
17. *lodówka (...) o wartości 700 zł,*
18. *pralka (...) o wartości 600 zł,*
19. *wieża (...) i telewizor LG o wartości 500 zł,*
20. *księgozbiór o wartości 3.500 zł,*

**- łączną wartość majątku stron określić na 321.650 zł (trzysta dwadzieścia jeden tysięcy sześćset pięćdziesiąt złotych), nie naruszając pozostałych postanowień tego punktu;**

**b) w punkcie III w ten sposób, że wartość nakładu wnioskodawczyni z majątku osobistego na majątek wspólny określić na 13.892 zł (trzynaście tysięcy osiemset dziewięćdziesiąt dwa złote);**

**c) w punkcie V w ten sposób, że po słowach „w punkcie I podpunkt 2” dodać słowa: „oraz rzeczy ruchome wymienione w punkcie I podpunkt 3 - 20” nie naruszając pozostałych postanowień tego punktu;**

**d) w punkcie VI w ten sposób, że w miejsce kwoty 140.049,38 zł zasądzić od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika postępowania tytułem dopłaty, rozliczenia nakładów i wydatków kwotę 149.112,38 zł (sto czterdzieści dziewięć tysięcy sto dwanaście złotych i trzydzieści osiem groszy), nie naruszając pozostałych postanowień tego punktu;**

**II. w pozostałym zakresie apelację oddalić;**

**III. zasądzić od uczestnika postępowania na rzecz wnioskodawczyni kwotę 1.800 zł kosztów postępowania apelacyjnego;**

**IV. przyznać od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Fabrycznej we Wrocławiu na rzecz adw. A. S. kwotę 2.214 zł (w tym podatek VAT 414 zł) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej uczestnikowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

**Sygn. akt II Ca 11/14**

## UZASADNIENIE

**Zaskarżonym postanowieniem** Sąd Rejonowy w pkt I ustalił, że w skład majątku wspólnego K. H. i J. H. wchodzi: 1. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego we W. przy ul. (...), znajdującego się w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) we W. o wartości 283.000,- zł, 2. samochód osobowy marki F. o nr rej. (...) o wartości 300,- zł (trzysta złotych), tj. składniki majątkowe o łącznej wartości 283.300,- zł;

w pkt II ustalił, że udziały K. H. i J. H. w ich majątku wspólnym są równe; w pkt III ustalił, że wnioskodawczyni K. H. poniosła nakład z majątku osobistego na majątek wspólny w wysokości 13.018,- zł; w pkt IV ustalił, że uczestnik postępowania J. H. poniósł wydatki na majątek wspólny po ustaniu wspólności majątkowej w wysokości 10.416,75 zł; w pkt V dokonał podziału majątku wspólnego K. H. i J. H. w ten sposób, że: spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego opisanego w punkcie I podpunkt 1 przyznał wnioskodawczyni K. H., a samochód osobowy opisany w punkcie I podpunkt 2 przyznał uczestnikowi postępowania J. H.; w pkt VI zasądził od wnioskodawczyni K. H. na rzecz uczestnika postępowania J. H. kwotę 140.049,38 zł, płatną w terminie 1 miesiąca od daty uprawomocnienia się postanowienia wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w zapłacie tej kwoty, tytułem dopłaty do udziału uczestnika postępowania w majątku wspólnym oraz tytułem rozliczenia nakładu poczynionego z majątku osobistego wnioskodawczyni na majątek wspólny i wydatków poniesionych przez uczestnika postępowania na majątek wspólny po ustaniu wspólności majątkowej stron; w pkt VII nakazał uczestnikowi postępowania J. H., aby w terminie 1 miesiąca od daty faktycznego dokonania na jego rzecz zapłaty kwoty, o której mowa w punkcie VI postanowienia, opuścił, opróżnił i wydał wnioskodawczyni K. H. lokal mieszkalny opisany w punkcie I podpunkt 1 postanowienia, wskazując, iż powodem orzeczenia tego nakazu jest stosowanie przez uczestnika postępowania przemocy w rodzinie i wykraczanie w sposób rażący i uporczywy przeciwko porządkowi domowemu; w pkt VIII zasądził od uczestnika postępowania J. H. na rzecz wnioskodawczyni K. H. kwotę 3.617,- zł; w pkt IX odstąpił od obciążenia uczestnika postępowania brakującymi kosztami sądowymi; w pkt X zasądził od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Fabrycznej na rzecz adw. A. S. kwotę 4.428,- zł, w tym 828,- zł podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej uczestnikowi postępowania z urzędu.

### ***Rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia stanu faktycznego.***

J. H. i K. J. zawarli związek małżeński w dniu 24 kwietnia 1974 r. przed Kierownikiem USC we W.. Z tego związku strony mają troje, w chwili obecnej pełnoletnich dzieci: L. J. urodzoną w 1974 r., S. R. urodzoną w 1976 r. i Ł. H. urodzonego w 1980 r. Wyrokiem z dnia 6 czerwca 2011 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział XIII Cywilny Rodzinny w sprawie o sygn. akt XIII RC 220/09 rozwiązał związek małżeński stron przez rozwód z wyłącznej winy pozwanego J. H.. Sąd nie orzekał o mieszkaniu stron. Wyrok ten uprawomocnił się w dniu 4 października 2011 r., na skutek oddalenia apelacji pozwanego J. H. wyrokiem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z tej daty w sprawie o sygn. akt I A Ca 963/11. W trakcie trwania małżeństwa strony nie zawierały umów małżeńskich majątkowych i obowiązywał je ustrój wspólności. Jeszcze przed zawarciem małżeństwa z uczestnikiem J. H., wnioskodawczyni miała książeczkę mieszkaniową założoną w dniu 5 kwietnia 1968 r. w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) we W.. W dniu 20 października 1970 r. wnioskodawczyni złożyła wniosek o przydzielenie jej mieszkania w tej Spółdzielni. W tej dacie stan oszczędności na książeczce wnioskodawczyni wynosił 6.300,- zł złotych, a jej udział członkowski w Spółdzielni – 500,- zł. Ponadto w dniu 8 września 1970 r. wnioskodawczyni otrzymała ze swojego ówczesnego zakładu pracy (...) pomoc bezzwrotną na mieszkanie spółdzielcze w wysokości 12.600,- zł, która to kwota została przelana na rachunek Spółdzielni Mieszkaniowej (...) we W.. W Spółdzielni Mieszkaniowej (...) wnioskodawczyni nie dostała przydziału mieszkania, a w 1977 r. okazało się że uczestnik J. H. może uzyskać przez zakład pracy (...) przydział na mieszkanie ze Spółdzielni Mieszkaniowej (...) we W.. Wnioskodawczyni wyraziła wówczas zgodę na przekazanie całości środków zgromadzonych w SM (...) do SM (...). Zgodę na przekazanie pożyczki bezzwrotnej w wysokości 12.600,- zł wyraził też zakład pracy wnioskodawczyni. W dniu 5 września 1978 r. uczestnik postępowania J. H. otrzymał przydział na spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego we W. przy ul. (...) o powierzchni użytkowej 60,3 m<sup>(( 2))</sup>, w tym mieszkalnej – 38,9 m<sup>(( 2))</sup>. Wymagany wkład mieszkaniowy w dacie przydziału wynosił 42.200,- zł i stanowił on 10% wartości rynkowej lokalu mieszkalnego. Wkład ten został pokryty: w kwocie 12.600,- zł z bezzwrotnej pożyczki z zakładu pracy wnioskodawczyni, w kwocie 34.980,- zł z przelewu z książeczki mieszkaniowej wnioskodawczyni i w kwocie 500,- zł z tytułu zwrotu wkładu członkowskiego z SM (...). Nadpłata została rozliczona ze stronami w późniejszych opłatach czynszowych. W dniu 5 września 1978 r. uczestnik dokonał wpłat do SM (...) na kwotę 650,- zł na poczet wkładu członkowskiego w tej Spółdzielni. W 1989 r. Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej (...), w której zasobach znajdowało się już wówczas mieszkanie stron przy ul. (...) we W., wyraził zgodę na przekształcenie spółdzielczego lokatorskiego prawa do tego lokalu w prawo spółdzielcze własnościowe. Po uwzględnieniu waloryzacji wkładu mieszkaniowego oraz umorzenia bankowego kredytu, przy

przekształceniu strony jednorazowo uzupełniły wkład budowlany kwotą 1.805.900,- zł (przed denominacją). Środki te pochodziły z dochodów stron i pomocy finansowej od członków rodziny wnioskodawczynie. W 1977 r. strony nabyły samochód marki F. (...). Następnie samochód ten został sprzedany i strony nabyły F. (...) rok produkcji 1994 o nr rej. (...). W dniu 29 grudnia 2009 r. samochód stron marki F. o nr rej. (...) został uszkodzony w kolizji drogowej powstałej z winy innego uczestnika ruchu. Postępowanie likwidacyjne zostało przeprowadzone przez (...) S.A. tj. ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody i w jego wyniku ustalono wartość pojazdu przed wypadkiem na kwotę 1.200,- zł i jego wartość po wypadku na kwotę 300,- zł. W konsekwencji w styczniu 2010 r. uczestnikowi wypłacono odszkodowanie w wysokości 900,- zł z tytułu szkody całkowitej. Od tego czasu auto nie zostało naprawione i żadna ze stron z niego nie korzysta. W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych wnioskodawczynie handlowała złotą biżuterią. Dochody z tej działalności wnioskodawczynie przeznaczała na utrzymanie rodziny. Ponadto wnioskodawczynie dała dzieciom po łańcuszku na komunię, córkom po jednym pierścionku. Dla siebie zostawiła łańcuszek z medalikiem z wizerunkiem N.. W 2006 r. przed ślubem córki S. wnioskodawczynie poszła do jubilera w celu sprzedaży tego łańcuszka z N.. Jubiler powiedział jednak, że to się nie opłaca bo łańcuszek jest wart 540,- zł i lepiej jest dać go komuś w prezencie. W związku z tym wnioskodawczynie sprezentowała łańcuszek córce S. z okazji ślubu. W tym samym roku został on skradziony z mieszkania córki stron. Ze zgromadzonych oszczędności (w tym pomocy finansowej od członków rodziny wnioskodawczynie) oraz z likwidacji książeczek mieszkaniowych założonych przez uczestnika w jego zakładzie pracy, w 2000 r. strony nabyły do majątku wspólnego spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego we W. przy ul. (...) o powierzchni 46 m<sup>(2)</sup>. Mieszkanie zostało nabyte w stanie deweloperskim z przeznaczeniem dla córki stron L. H., która wówczas samotnie wychowywała małe dziecko. Uczestnik pomagał córce w wykańczeniu tego mieszkania. Umową z dnia 22 marca 2006 r. strony darowały to mieszkanie córce L. H.. Wartość darowizny określono na 80.000,- zł. Córka stron jest nadal właścicielem tego mieszkania, z tym, że w chwili obecnej jest już mężatką i ma troje dzieci. Pismem z dnia 19 maja 2012 r. skierowanym do córki L. J. uczestnik J. H. odwołał dokonaną na jej rzecz darowiznę mieszkania przy ul. (...) we W. z powodu rażącej niewdzięczności i zażądał powrotnego przeniesienia na swoją rzecz udziału we współwłasności mieszkania. Wezwanie to uczestnik ponowił za pośrednictwem adwokata pismem z dnia 28 sierpnia 2012 r., w którym wezwał też córkę do stawienia się w dniu 1 października 2012 r. u notariusza celem zwrotnego przeniesienia na uczestnika udziału w 1/2 części w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) we W.. L. J. w piśmie z dnia 12 września 2012 r. stwierdziła, że nie widzi podstaw do odwołania dokonanej na jej rzecz darowizny i nie stawiała się w dniu 1 października 2012 r. we wskazanej przez uczestnika kancelarii notarialnej. Od 2000 r. wnioskodawczynie K. H. posiada rachunek bankowy w Banku (...) Oddział we W., na który od 2005 r. wpływa jej emerytura. Wnioskodawczynie ma tym rachunku uruchomiony limit debetowy, z którego często korzysta. W okresach od 8 maja 2008 r. do 31 grudnia 2008 r. oraz od 5 września 2011 r. do 29 listopada 2011 r. saldo rachunku wnioskodawczynie było przeważnie ujemne. Cały październik 2008 r. saldo rachunku bankowego wnioskodawczynie było ujemne; podobnie w dniu 4 października 2011 r. (prawomocność wyroku rozwodowego stron), stan tego rachunku wynosił minus 1.460,33 zł. Po zawarciu związku małżeńskiego w 1974 r. wnioskodawczynie była zatrudniona w Wojewódzkiej Spółdzielni (...) jako rozliczeniowiec Politechniki (...) i tam pracowała do 1978 r. Po urodzeniu córek w 1974 r. i 1976 r. wnioskodawczynie korzystała jedynie z urlopów macierzyńskich, po których dzieci poszły do żłobka. W 1978 r. wnioskodawczynie zachorowała na żółtaczkę, w związku z czym przez 27 dni była w szpitalu, a potem 30 dni na zwolnieniu lekarskim. Po 1978 r. wnioskodawczynie przeniosła się do księgowości (...) i tam pracowała do 31 października 1983 r., pod koniec zatrudnienia będąc na urlopie wychowawczym po urodzeniu w 1980 r. syna Ł.. W dniu 1 listopada 1983 r. wnioskodawczynie podjęła pracę na stołówce w Szkole (...) we W. i tam pracowała do 2003 r. Wnioskodawczynie podejmowała się też prac dodatkowych: dorabiała w szkolnej kasie wyrabiając karty obiadowe, gdy intendenta w szkole poszła na urlop macierzyński, przejęła jej obowiązki za dodatkowym wynagrodzeniem; podejmowała się prac zleconych w (...), w szczególności na organizowanych tam półkoloniach letnich i zimowych dla dzieci; podejmowała się prac dodatkowych, popołudniowych jako woźna, sprzątaczką czy intendenta w różnych placówkach szkolno - przedszkolnych. Wnioskodawczynie miała wówczas tak dużo obowiązków, że pracowała też w domu po nocach. Prowadzeniem domu i wychowaniem dzieci zajmowała się praktycznie wyłącznie wnioskodawczynie; ona robiła zakupy, sprzątała, robiła dzieciom na drutach, szyła ubrania. Uczestnik popołudnia i wieczory często spędzał poza domem. Dzieci obiady jadły w szkole (z dofinansowaniem MOPS-u), a wnioskodawczynie gotowała w

soboty i niedziele. Dla męża wnioskodawczynie przynosiła obiady ze szkoły, po dzieciach które nie przyszły i nie zjadły swojego obiadu. Dzieci stron w podstawówce miały też dofinansowanie do zakupu podręczników. Wnioskodawczynie korzystała też z pomocy finansowej swojej rodziny – do 2002 r. pomagał jej ojciec, który miał wysoką emeryturę, a po jego śmierci brat K.. Od siostry wnioskodawczynie otrzymywała używane ubrania dla dzieci. W kwietniu 2003 r. wnioskodawczynie z powodu całkowitej niezdolności do pracy przeszła na rentę, którą pobierała przez 2 lata, a w 2005 r. dostała emeryturę. Po zawarciu związku małżeńskiego w 1974 r. uczestnik był zatrudniony w F. jako technolog, specjalista ds. automatów. W 1977 r. uczestnik dostał pracę w (...). Uczestnik podejmował się też prac dodatkowych: w 1979 r. zatrudnił się w SM (...) na 1/2 etatu jako ślusarz - konserwator, gdzie pracował do 31 sierpnia 1981 r.; w latach 1985 – 1986 uczestnik pracował w Przedsiębiorstwie (...) jako ślusarz, ceramik, murarz, malarz; podejmował się prac malarskich i drobnych remontowych u sąsiadów i kolegów. Na początku lat 80-tych uczestnik zaczął wyjeżdżać w celach zarobkowych do Niemiec. Takich wyjazdów w okresie do 1994 r. było około siedmiu i trwały one zwykle około jednego miesiąca. Z wyjazdów zagranicznych uczestnik przywoził od kilkuset do dwóch tysięcy marek; czasami przywoził też ubrania dla dzieci i drobne prezenty. W październiku 1998 r. uczestnik stracił pracę w P., w związku z redukcją zatrudnienia. Do kwietnia 1999 r. był na zasiłku dla bezrobotnych, a potem stracił prawo do zasiłku. W styczniu 2000 r. wnioskodawczynie pomogła uczestnikowi znaleźć pracę w(...)na 1/2 etatu na stanowisku starszego rzemieślnika. Po pewnym czasie uczestnik dostał tam pracę na cały etat. Uczestnik w (...)u w latach 2007 – 2008 podejmował się też okresowych prac dodatkowych w postaci odśnieżania, prac remontowych i malarskich. W grudniu 2000 r. uczestnik wykonał jednorazowe zlecenie na rzecz (...) S.A. w postaci naprawy i konserwacji sprzętu wypożyczalni za wynagrodzeniem 390,- zł. W latach 2002 – 2003 uczestnik na zlecenie podejmował się drobnych prac naprawczych i konserwacyjnych dla (...) s.c., prowadzącej siłownię. Jednorazowe wynagrodzenie za te prace wyniosło kilkaset złotych. Przez trzy miesiące 2008r. uczestnik pracował jako portier w (...). W sierpniu 2008 r. uczestnik miał problemy kardiologiczne, był hospitalizowany, wykonano u niego zabieg założenia stentów. Od tego czasu uczestnik był na zwolnieniu lekarskim, potem do lutego 2010 r. pobierał świadczenie rehabilitacyjne, a następnie przeszedł na rentę i w końcu emeryturę. Pożycie małżeńskie stron nie układało się prawidłowo. Uczestnik postępowania wszczynął awantury domowe, był agresywny w stosunku do wnioskodawczynie, dopuszczając się wobec niej przemocy fizycznej i psychicznej. Uczestnik bił żonę, także na oczach dzieci, poniżał ją, ubliżał jej, używał słów wulgarnych. Zdarzało się, że uczestnik nadużywał alkoholu, co nasiliło się, gdy zaczął mieć problemy z pracą i stałymi dochodami. Wnioskodawczynie czuła się stłamszona i zniewolona, jednak liczyła na to, że mąż się zmieni dla dobra dzieci. W październiku 2008 r. rodzeństwo wnioskodawczynie wyjeżdżało na pielgrzymkę do Ziemi Świętej. Brat zafundował wnioskodawczynie ten wyjazd. Wnioskodawczynie spakowała wówczas do walizki tylko swoje ubrania i rzeczy osobiste i po powrocie z pielgrzymki już do domu nie wróciła i zamieszkała u córki S. R.. Po odejściu żony, uczestnik był rozwścieczony, krzyczał do dzieci że nie ma ona powrotu do domu. Po wyprowadzeniu się, w mieszkaniu przy ul. (...) wnioskodawczynie była tylko raz gdy uczestnik był w sanatorium. Wnioskodawczynie zabrała wtedy z domu swoją dokumentację medyczną i jeden album ze zdjęciami. Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Fabrycznej we Wrocławiu Wydziału II Karnego z dnia 26 listopada 2010 r. w sprawie o sygn. akt II K 754/09, uczestnik J. H. został uznany za winnego tego, że: I. w okresie od stycznia 2006 r. do października 2008 r. znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną K. H. w ten sposób, że wszczynał awantury, w trakcie których używał wobec niej słów powszechnie uznanych za obelżywe, groził uszkodzeniem ciała, groził pozbawieniem życia, naruszał nietykalność cielesną w ten sposób, że szarpał ją za włosy, uderzał ręką po głowie (art. 207 § 1 k.k.); II. w dniu 14 grudnia 2008 r. groził Ł. H. pobiciem oraz podpaleniem mieszkania przy ul. (...), wzbudzając w nim uzasadnioną obawę, że groźba zostanie spełniona (art. 190 § 1 k.k.); III i IV. w dniu 14 grudnia 2008 r. naruszył nietykalność cielesną dwóch funkcjonariuszy policji, w ten sposób, że uderzył ich pięścią w klatkę piersiową, podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych (art. 222 § 1 k.k.). Sąd ustalił przy tym w wyroku z dnia 26 listopada 2010 r., że wszystkich tych przestępstw uczestnik postępowania dopuścił się w stanie w znacznym stopniu ograniczonej zdolności do kierowania swoim postępowaniem w rozumieniu art. 31 § 2 k.k. Ustalenie to zostało oparte na przeprowadzonej w postępowaniu karnym opinii sądowno – psychiatrycznej, z której wynikało, że uczestnik ma organiczne uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego, przejawiające się organicznymi zaburzeniami osobowości. Są to zaburzenia charakterologiczne, przejawiające się: zaburzoną sferą emocjonalno – popędową, obniżonym progiem wyzwalania agresji, kierowaniem się doraźną motywacją, bez zważania na obowiązujące normy społeczno – prawne i konsekwencje przekraczania ich, szczególnie w sytuacjach konfliktowych. W wyroku z dnia 26 listopada 2010

r. Sąd wymierzył uczestnikowi karę łączną 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby. Wyrok z dnia 26 listopada 2010 r. został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu Wydziału IV Karnego Odwoławczego z dnia 10 maja 2011 r. w sprawie o sygn. akt IV Ka 300/11 na skutek uznania apelacji oskarżonego i jego obrońcy za oczywiście bezzasadne. Postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012 r. kasacja obrońcy uczestnika J. H. wywiedziona od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu Wydziału IV Karnego Odwoławczego z dnia 10 maja 2011 r. w sprawie o sygn. akt IV Ka 300/11 została oddalona jako oczywiście bezzasadna. Postępowanie przed tutejszym Sądem o sygn. akt I C 452/12 z powództwa J. H. przeciwko K. H. o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 20.000,- zł zakończyło się wyrokiem z dnia 11 lipca 2013 r. oddalającym powództwo w całości. Wyrok ten jest nieprawomocny wobec wywiedzenia apelacji przez powoda J. H.. W dniu 19 października 2012 r. uczestnik J. H. skierował do tutejszego Sądu pozew o nakazanie pozwanej L. J. złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na jego rzecz udziału w 1/2 części w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) we W., w związku z odwołaną darowizną. Postępowanie to zostało zarejestrowane pod sygn. akt I C 455/13 i jest w toku. Po wyprowadzeniu się wnioskodawczyni od uczestnika w październiku 2008 r., w mieszkaniu przy ul. (...) we W. z uczestnikiem mieszkał jeszcze przez pewien czas syn stron Ł. H.. Do kwietnia 2009 r. partycypował on w opłatach za mieszkanie, po czym wyprowadził się do własnego mieszkania zakupionego z kredytu. Od tego czasu wyłączne koszty utrzymania mieszkania ponosi uczestnik J. H.. Obliczając czynsz Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) we W., od ilości osób zamieszkujących w lokalu uzależnia wysokość opłat za gaz i wywóz nieczystości, natomiast opłaty za wodę rozliczane są według faktycznego jej zużycia. Pozostałe składniki czynszu są zależne od powierzchni mieszkania. W okresie od 1 października 2011 r. do 31 maja 2013 r. uczestnik J. H. wpłacił na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej (...) we W. łączną kwotę 8.132,08 zł z tytułu składników czynszu innych niż woda, gaz i wywóz nieczystości, natomiast w okresie od 1 czerwca 2013 r. do 31 października 2013 r. z tego samego tytułu wpłacił łączną kwotę 2.284,67 zł. Ponad opłaty czynszowe uczestnik J. H. uiszczał też opłaty za energię elektryczną za lokal przy ul. (...) we W.. W 2009 r. uczestnik J. H. samodzielnie pomalował w mieszkaniu przy ul. (...) we W. kuchnię i dwa pokoje. Innych remontów nie robił. Na poczet składki za ubezpieczenie OC samochodu marki F. o nr rej. (...) uczestnik wpłacił: w okresie od września 2008 r. do września 2009 r. – kwotę 364,- zł, w okresie od września 2009 r. do września 2010 r. – kwotę 364,- zł, w okresie od września 2010 r. do września 2011 r. – kwotę 371,- zł oraz w okresie od września 2011 r. do września 2012 r. – kwotę 400,- zł. Płatności ubezpieczenia za kolejny okres od września 2013 r. do września 2014 r. na kwotę 400,- zł uczestnik dokonał w dniu 10 września 2013 r. Aktualna wartość rynkowa lokalu mieszkalnego nr (...) położonego we W. przy ul. (...), znajdującego się w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) we W., przy uwzględnieniu stanu tego lokalu z dnia 4 października 2011 r. wynosi 283.000,- zł. Wnioskodawczyni K. H. w chwili obecnej ma 64 lata. Wnioskodawczyni jest na emeryturze, która wynosi 1.618,79 zł netto; są to jej jedyne dochody. Wnioskodawczyni nadal mieszka w domu córki S. R., której dokłada się do kosztów utrzymania. W 1997 r. u wnioskodawczyni zdiagnozowano stwardnienie rozsiane, co powoduje, że wnioskodawczyni sztywnieją nogi i ręce, ma migrenowe bóle głowy, pogarsza jej się wzrok. Te dolegliwości nasilają się z czasem i w przyszłości zagrażają jej całkowitą utratą wzroku i władzy w nogach. Wnioskodawczyni pozostaje pod stałą kontrolą poradni neurologicznej i korzysta z zabiegów rehabilitacyjnych. Ponadto wnioskodawczyni ma rozpoznaną chorobę wrzodową żołądka, zarzucanie treści żołądkowej do przełyku i zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa. Pomoc wnioskodawczyni w spłacie udziału uczestnika w majątku wspólnym zadeklarowały jej dzieci – Ł. i S. oraz jej brat K.. Sama wnioskodawczyni ma zdolność kredytową, która pozwala jej na zaciągnięcie zobowiązania hipotecznego w wysokości około 20.000,- zł. W mieszkaniu przy ul. (...) we W. wnioskodawczyni chciałaby zamieszkać ze swoim najstarszym wnukiem. Uczestnik J. H. w chwili obecnej ma 62 lata. Uczestnik jest na emeryturze w wysokości około 1.600,- zł netto i są to jego jedyne dochody. Emerytura uczestnika objęta jest zajęciem komorniczym w wysokości około 500,- zł miesięcznie. W 2008 r. uczestnik zaciągnął pożyczkę u osoby prywatnej w wysokości 9.000,- zł, a w 2010 r. w wysokości 2.000,- zł, które spłacił w 2011 r. Uczestnik jest leczony z powodu nadciśnienia tętniczego i problemów natury kardiologicznej. Od września 2008 r. uczestnik ma stwierdzony lekki stopień niepełnosprawności, przy którym może wykonywać prace nie wymagające dużego wysiłku fizycznego. Uczestnik nie pobiera żadnych świadczeń z pomocy społecznej. Uczestnik chciałby pozostać w mieszkaniu przy ul. (...) we W.. Na dzień dzisiejszy uczestnik nie ma oszczędności, jednak liczy na uzyskanie środków finansowych z wygranych procesów o sygn. I C 452/12 i I C 455/13.

Uzasadniając rozstrzygnięcie Sąd podał, że w skład majątku wspólnego stron wchodzi spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego we W. przy ulicy (...) o wartości oszacowanej przez biegłego sądowego na kwotę 283.000,- zł. W skład majątku stron wchodzi też samochód osobowy marki F. (...) rok produkcji 1994 o nr rej. (...) o wartości 300 zł. Sąd uznał za niewiarygodne twierdzenia uczestnika, jakoby wnioskodawczyni opuszczając wspólne mieszkanie w październiku 2008 r. wywiozła z niego złotą biżuterię o łącznej wartości 18.700,- zł, a nadto gotówkę w kwocie 6.000,- zł. Nie było możliwe ustalenie, aby wnioskodawczyni jeszcze w trakcie trwania małżeństwa dokonała bezprawnego (bo bez wiedzy i zgody męża) zawłaszczenia wspólnego majątku, czy to w postaci gotówki czy biżuterii znacznej wartości. Nie potwierdziły się też domniemania J. H., aby wnioskodawczyni dysponowała znacznymi wspólnymi środkami finansowymi na swoim rachunku bankowym. Sąd uznał, że nie jest spełniona żadna z przesłanek ustalenia nierównych udziałów, albowiem ani żadnej ze stron nie można postawić zarzutu, że przyczyniała się do powstania majątku wspólnego w stopniu mniejszym niż druga strona, ani też Sąd nie dostrzegł żadnych „ważnych powodów”, które przemawiałyby za uwzględnieniem żądania uczestnika opartego na przepisie art. 43 § 2 k.r. i o. Nie potwierdziły się wywody uczestnika J. H., jakoby to głównie on pracował, dorabiał na dodatkowych etatach i pracach zleconych, wyjeżdżał w celach zarobkowych za granicę i w konsekwencji przez cały okres małżeństwa zarabiał znacznie więcej od żony. Wnioskodawczyni K. H. również wykazała bowiem – przedkładając dowody z dokumentów - że w celu poprawy bytu materialnego rodziny, poza głównym zatrudnieniem na stołówce (...) we W., podejmowała się licznych prac dodatkowych - dorabiała w szkolnej kasie wyrabiając karty obiadowe, zastępowała szkolną intendentkę podczas jej nieobecności, podejmowała się prac zleconych przez (...), w szczególności na półkoloniach letnich i zimowych dla dzieci oraz dorabiała popołudniami jako woźna, sprzątaczką czy intendentką w różnych placówkach szkolno – przedszkolnych. Sąd wskazał, że nie można pomijać okoliczności, że to na wnioskodawczyni w wyższym stopniu niż na nim spoczywał ciężar dbałości o prowadzenie gospodarstwa domowego i wychowanie dzieci. Postępowanie dowodowe nie potwierdziło też argumentu uczestnika, iż to wyłącznie dzięki jego staraniom, dochodom i zatrudnieniu w (...), strony otrzymały przydział na mieszkanie przy ul. (...) we W.. Blisko 50% środków finansowych koniecznych do pokrycia wkładu mieszkaniowego na ten lokal, pochodziła bowiem z majątku osobistego wnioskodawczyni zgromadzonego jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego z uczestnikiem. Sąd wskazał też, że to uczestnik, a nie wnioskodawczyni, został skazany prawomocnym wyrokiem za przestępstwo znęcania się nad żoną w okresie od stycznia 2006 r. do października 2008 r.; to uczestnik został prawomocnie uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia małżeńskiego stron. Nie bez znaczenia był też fakt, że uczestnik w trakcie trwania małżeństwa z wnioskodawczynią miał problemy z alkoholem, co nasiliło się, gdy stracił stałą pracę i stałe źródło dochodów w (...). To uczestnik był inicjatorem domowych awantur, w przebiegu których był agresywny w stosunku do wnioskodawczyni, dopuszczając się wobec niej przemocy fizycznej i psychicznej. Wszystko to zdaniem Sądu kategorycznie wyklucza możliwość przyjęcia, że uczestnik J. H. mógłby zostać „pokrzywdzony” ustaleniem, że udziały małżonków H. w ich majątku wspólnym są równe. Sąd ustalił, że K. H. przed zawarciem związku małżeńskiego z uczestnikiem miała zgromadzone w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) następujące środki finansowe: na książeczce mieszkaniowej wkład w wysokości 6.300,- zł oraz udział członkowski w wysokości 500,- zł oraz środki pochodzące z bezzwrotnej pożyczki z zakładu pracy wnioskodawczyni przyznanej w 1970 r. w wysokości 12.600,- zł. Wnioskodawczyni nie otrzymała przydziału na mieszkanie w Spółdzielni Mieszkaniowej (...), natomiast w 1977 r. pojawiła się możliwość uzyskania przez uczestnika przydziału na mieszkanie ze Spółdzielni Mieszkaniowej (...) we W.. Wnioskodawczyni wyraziła wówczas zgodę na przekazanie całości środków zgromadzonych w SM (...) do SM (...). Zgodę na przekazanie pożyczki bezzwrotnej w wysokości 12.600,- zł wyraził też zakład pracy wnioskodawczyni. W dniu 5 września 1978 r. uczestnik postępowania J. H. otrzymał przydział na spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego we W. przy ul. (...). Wymagany wkład mieszkaniowy w dacie przydziału wynosił 42.200,- zł i stanowił on 10% wartości rynkowej lokalu mieszkalnego. Wkład ten został pokryty: w kwocie 12.600,- zł z bezzwrotnej pożyczki z zakładu pracy wnioskodawczyni, w kwocie 34.980,- zł z przelewu z książeczki mieszkaniowej wnioskodawczyni i w kwocie 500,- zł z tytułu zwrotu wkładu członkowskiego z SM (...). Nadpłata została rozliczona ze stronami w późniejszych opłatach czynszowych. Sąd uznał przy tym, że za nakład poczyniony z majątku osobistego wnioskodawczyni może być uznana jedynie przyznana przez uczestnika suma 19.400,- zł. Mimo bowiem podjętej inicjatywy dowodowej, nie udało się jednoznacznie ustalić z czego wynikała różnica między bezsporną kwotą wkładu na książeczce mieszkaniowej wnioskodawczyni sprzed zawarcia małżeństwa w wysokości 6.300,- zł, a kwotą ostatecznie z tej książeczki wypłaconą

Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w wysokości 34.980,- zł. Niewątpliwie na kwotę ostatecznej wypłaty składała się m. in. premia gwarancyjna i odsetki od zgromadzonego wkładu. Niemniej jednak wobec braku jakichkolwiek dokumentów źródłowych, Sąd nie był w stanie ustalić, jaki procent z kwoty 34.980,- zł stanowił każdy z tych elementów. Dodatkowo uczestnik zarzucał, że po zawarciu związku małżeńskiego, strony już z majątku wspólnego powiększyły wkład oszczędnościowy na książeczke mieszkaniowej wnioskodawczynie ponad pierwotną kwotę 6.300,- zł, czego również nie można wykluczyć, wobec niepamięci wnioskodawczynie w tym przedmiocie i braku jakichkolwiek innych dowodów, w tym w szczególności z dokumentów. Dlatego też, Sąd nie miał podstaw do ustalenia, iż cała suma przelana z książeczki mieszkaniowej wnioskodawczynie w wysokości 34.980,- zł stanowiła jej majątek osobisty. Jediną pewną kwotą w tym zakresie była zaś suma 6.300,- zł. W rezultacie Sąd przyjął, iż nakład finansowy wnioskodawczynie na uzyskanie przez strony spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) we W. wynosił 46% tj. 19.400,- zł z całego wymaganego wkładu mieszkaniowego wynoszącego 42.200,- zł. Z kolei z informacji SM (...) z dnia 27 maja 2013 r. (k. 358) wynikało, iż na datę przydziału mieszkania stronom wkład mieszkaniowy stanowił 10% wartości rynkowej lokalu mieszkalnego, a zatem po przyrównaniu go do aktualnej wartości mieszkania wyliczonej przez biegłego na 283.000,- zł wynosił on 28.300,- zł. W rezultacie aktualna kwota zwaloryzowanego nakładu K. H. na majątek wspólny wynosi 13.018,- zł. (28.300,- zł x 46%). Nie miały natomiast żadnego znaczenia przy wzajemnych rozliczeniach stron, kwoty które zostały przez strony uiszczane do Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w 1989 r. przy przekształceniu prawa lokatorskiego do mieszkania w prawo własnościowe. W tej dacie strony od dawna pozostawały już we wspólności majątkowej, a zatem niezależnie od tego czy środki na to przekształcenie uzyskały z pomocy rodziny, oszczędności czy własnych dochodów, to i tak wówczas wchodziły one do majątku wspólnego. Był to zatem nakład z majątku wspólnego na majątek wspólny, nie podlegający z tej racji żadnym rozliczeniom. Sąd podał, że nie podlegają rozliczeniu między stronami żadne koszty utrzymania majątku wspólnego ponoszone przez uczestnika w okresie między październikiem 2008 r. a 4 października 2011 r. W tym okresie bowiem – mimo tego, że strony pozostawały w faktycznej separacji – nadal formalnie obowiązywał je ustrój wspólności majątkowej, a zatem dochody (emerytury) stron wówczas pobrane stanowiły majątek wspólny w myśl ogólnej zasady z art. 31 § 2 k.r. i o. Mimo tego więc, że w tym czasie koszty utrzymania wspólnego mieszkania i samochodu ponosił głównie uczestnik ze swojej emerytury (przez pewien czas w opłatach za mieszkanie partycypował jeszcze syn stron Ł. H.), to cały czas były to przesunięcia z majątku wspólnego na majątek wspólny, a zatem nie podlegające rozliczeniu. Powyższa sytuacja zmieniła się dopiero z dniem 4 października 2011 r., kiedy uprawomocnił się wyrok rozwodowy stron, albowiem z tą datą ustala ich wspólność majątkowa i dochody pobierane przez strony stanowiły już wyłącznie ich majątek osobisty. Dopiero od tej daty uczestnik ponosił koszty utrzymania majątku wspólnego podlegające rozliczeniu z wnioskodawczynią w postępowaniu o jego podział. Sąd uznał, że ponieważ w okresie tym wnioskodawczynie faktycznie w mieszkaniu wspólnym nie mieszkała, powinny ją obciążać jedynie te składniki czynszu, które są niezależne od ilości osób zamieszkujących w lokalu, a zatem obciążają współuprawnionych do niego bez względu na ich faktyczne zamieszkiwanie. Tylko tego typu opłaty, zdaniem Sądu, zmierzają bowiem do zachowania substancji majątku stron, jakim jest spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego. Sąd nie widział natomiast podstaw do obciążania wnioskodawczynie kosztem tych składników czynszu i opłat za media, których wysokość zależy bądź od faktycznego zużycia (opłaty za wodę oraz opłaty za prąd uiszczane przez uczestnika spółce (...) S.A.), bądź od ilości osób zamieszkujących w lokalu (opłaty za gaz i wywóz nieczystości). Sąd ustalił, że w okresie od 4 października 2011 r. do 31 października 2013 r., uczestnik poniósł koszty utrzymania wspólnego mieszkania stron – których rozliczenia może się skutecznie domagać w ramach niniejszego postępowania - w łącznej wysokości 10.416,75 zł. W powyższych rozliczeniach Sąd nie uwzględnił kwot wynikających z przedłożonych przez uczestnika wraz z pismem procesowym z dnia 30 września 2013 r. faktur VAT i paragonów fiskalnych mających dokumentować jego wydatki na remont mieszkania wspólnego przy ul. (...) we W.. Po pierwsze, paragony fiskalne nie stanowią dowodu poniesienia nakładu przez określoną osobę, albowiem nie zawierają jej danych osobowych, a zatem nie są dowodem zakupu towarów tam wymienionych przez uczestnika. Jeśli zaś chodzi o faktury VAT na nazwisko uczestnika, to trudno jest jednoznacznie powiązać pozycje uwidocznione na tych rachunkach z koniecznymi wydatkami na remont czy malowanie lokalu wspólnego. Faktury zawierają bowiem m. in. zakup elementów wyposażenia mieszkania (np. szcotka wc, szklanka, suszarka sufitowa, mydelniczka) czy innych rzeczy ruchomych (np. tarcza do cięcia betonu). Przedmioty te nie są nakładami na mieszkanie, a majątkiem ruchomym, który z racji nabycia go przez uczestnika po ustaniu wspólności, stanowi po prostu jego majątek osobisty, który przy opuszczaniu mieszkania będzie mógł ze sobą zabrać. Wreszcie nie mogło ująć uwagi Sądu, że uczestnik w



toku przesłuchania na rozprawie w dniu 29 listopada 2012 r. wskazał, że jedyny remont, jaki w mieszkaniu wspólnym wykonał, to było malowanie kuchni i dwóch pokoi w 2009 r. (a zatem przed rozводом stron). Okoliczność tą potwierdził też świadek Ł. H.. Uczestnik w dniu 29 listopada 2012 r. nie wspominał o żadnych innych remontach, a do akt złożył następnie faktury zakupu materiałów nie z 2009 r., a z okresu od grudnia 2011 r. do sierpnia 2012 r. Powyższe okoliczności potwierdzają trafność zarzutów wnioskodawczynie, iż zakupy uczestnika udokumentowane wskazanymi fakturami VAT nie mają żadnego związku z nakładami na mieszkanie wspólne. Sąd nie uwzględnił również przy wzajemnych rozliczeniach stron wydatków poniesionych przez uczestnika na utrzymanie wspólnego samochodu marki F. o nr rej. (...). Z wydatków tych uczestnik zdołał udowodnić odpowiednimi rachunkami jedynie ponoszenie składki za ubezpieczenie OC: w okresie od września 2008 r. do września 2009 r. na kwotę 364,- zł, w okresie od września 2009 r. do września 2010 r. na kwotę 364,- zł, w okresie od września 2010 r. do września 2011 r. na kwotę 371,- zł oraz w okresie od września 2011 r. do września 2012 r. na kwotę 400,- zł (k. 385). Z podanych już wyżej względów rozliczeniu nie mogły podlegać składki uiszczane przez uczestnika przed dniem 4 października 2011 r. Natomiast płatności ubezpieczenia za okres późniejszy w wysokości 400,- zł, Sąd nie uwzględnił z tej przyczyny, że jednocześnie ustalił, iż uczestnik, w związku ze szkodą całkowitą auta wynikającą z kolizji drogowej z dnia 29 grudnia 2009 r., w styczniu 2010 r. pobrał z (...) S.A. odszkodowanie w wysokości 900,- zł, którym bezspornie nie podzielił się z wnioskodawczynią. Skoro zatem uczestnik sam uznał, iż jego żona nie powinna partycypować w dochodach, jakie wynikały z posiadania przez strony samochodu osobowego, to nie może też zasadnie domagać się od niej partycypacji w kosztach jego utrzymania. Innymi słowy, skoro uczestnik w styczniu 2010 r. samodzielnie pobrał odszkodowanie w wysokości 900,- zł, to mógł i powinien był je przede wszystkim przeznaczyć na konieczne koszty utrzymania samochodu, w tym składkę ubezpieczenia OC, która w okresie od września 2010 r. do września 2012 r. nie przekroczyła sumy tego odszkodowania, bo wyniosła łącznie 771,- zł. Poniesienia składki OC za kolejny okres od września 2012 r. do września 2013 r. uczestnik w ogóle nie wykazał żadnym dokumentem. Natomiast płatności ubezpieczenia za następny okres od września 2013 r. do września 2014 r. na kwotę 400,- zł uczestnik dokonał dopiero w dniu 10 września 2013 r. o godzinie 17:48 (k. 405), a zatem, jak się wydaje na skutek i w wyniku zobowiązania Sądu nałożonego na uczestnika na rozprawie w tej samej dacie tylko w godzinach porannych (k. 392). Tej składki zresztą Sąd nie uznał za zasadne rozliczać z wnioskodawczynią, skoro bowiem w wyniku postanowienia końcowego z dnia 29 października 2013 r. samochód wspólny został przyznany na wyłączną własność uczestnikowi, to przez większą część okresu ubezpieczenia będzie już z niego korzystał wyłącznie uczestnik. Biorąc pod uwagę społeczno – gospodarcze przeznaczenie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego wraz z wyposażeniem oraz ze względu na wzajemne negatywne relacje byłych małżonków, dla Sądu było oczywiste, że fizyczny podział mieszkania przy ul. (...) we W. jest niemożliwy. Żadna ze stron nie była też zainteresowana takim podziałem, natomiast zarówno wnioskodawczyni, jak i uczestnik chcieli otrzymać przedmiotowe mieszkanie wyłącznie dla siebie. Rozważając zatem, której ze stron należy przyznać prawo do wspólnego lokalu mieszkalnego, Sąd ostatecznie doszedł do przekonania, że powinna to być wnioskodawczyni. Decydującą w tej kwestii była deklaracja wnioskodawczynie złożona na ostatniej rozprawie, iż z pomocą finansową rodziny (w szczególności córki S., syna Ł. i brata K.), jest ona gotowa jednorazowo spłacić udział uczestnika we wspólnym mieszkaniu wynoszący połowę jego wartości według wyceny biegłego, a więc 141.500,- zł, w terminie jednego miesiąca od prawomocności postanowienia Sądu. Natomiast uczestnik, mimo podtrzymywanego konsekwentnie wniosku o przyznanie jemu mieszkania przy ul. (...), nie przedstawił Sądowi żadnych racjonalnych i na dzień orzekania wiarygodnych źródeł finansowania spłaty udziału wnioskodawczynie. Uczestnik wskazywał bowiem jedynie na bliżej nieokreśloną pomoc finansową od jego siostry oraz, że ma nadzieję na wygraną w procesach wytoczonych przeciwko wnioskodawczyni o zadośćuczynienie w wysokości 20.000,- zł i przeciwko swojej córce L. J. o nakazanie złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na uczestnika udziału w 1/2 części w należącym aktualnie do niej mieszkaniu przy ul. (...). Sąd przede wszystkim nie podzielił argumentacji uczestnika, iż winien wstrzymać się z rozpoznaniem sprawy o podział majątku wspólnego stron do czasu prawomocnego zakończenia obu wskazanych procesów o sygn. akt I C 452/12 oraz I C 455/13 i dlatego oddalił wniosek uczestnika o zawieszenie niniejszego postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. Jeśli chodzi o sprawę o sygn. akt I C 452/12 przeciwko K. H. o zapłatę na rzecz byłego męża zadośćuczynienia w wysokości 20.000,- zł, to zdaniem Sądu wygrana uczestnika jest wątpliwa, biorąc pod uwagę, że Sąd I instancji powództwo to – chociaż jeszcze nieprawomocnie – oddalił w całości. Nawet jednak, gdyby Sąd II instancji apelację uczestnika uwzględnił w całości, to będzie on miał wiarygodność w stosunku do K. H. w kwocie 20.000,- zł, co dalej nie wyjaśnia, z jakich środków miałyby jej spłacić

pozostałe 121.500,- zł. Z kolei proces o sygn. akt I C 455/13 – nawet zakładając, że przyniesie požądane przez uczestnika rezultaty – nie przysporzy mu żadnych środków finansowych, z których mógłby spłacić udział byłej żony w majątku wspólnym, bowiem w jego wyniku uczestnik mógłby otrzymać jedynie udział w wysokości 1/2 części w należącym aktualnie do córki stron mieszkaniu przy ul. (...). Aby uzyskać z tego tytułu środki finansowe uczestnik musiałby zatem przeprowadzić jeszcze postępowanie o zniesienie współwłasności przedmiotowego mieszkania, uzyskać od córki realną spłatę i ją dopiero przeznaczyć na spłatę byłej żony. Żony w przyczynianiu się do powstania, utrzymania i pomnażania majątku wspólnego, fałszywe przypisywanie jej winy w rozpadzie małżeństwa stron, nie dają należytej gwarancji, że uczestnik faktycznie poczułby się w obowiązku wykonania postanowienia Sądu i w razie przyznania jemu wspólnego mieszkania stron, spłacenia udziału wnioskodawczyni. Zdaniem Sądu uczestnika cechuje silne skupienie na własnych potrzebach, przy jednoczesnym braku zrozumienia dla osoby wnioskodawczyni i sytuacji życiowej, w której się z jego winy znalazła. Uczestnik nie dostrzega, że to jego negatywne postępowanie trwające praktycznie przez cały okres małżeństwa, doprowadziło ostatecznie wnioskodawczynię do opuszczenia wspólnego mieszkania. Z tych wszystkich przyczyn Sąd uznał, że postawa uczestnika nie pozwala obdarzyć go zaufaniem i nie daje żadnej gwarancji, że uczestnik w razie przyznania jemu mieszkania podejmie jakiegokolwiek starania celem spłaty udziału wnioskodawczyni. Konsekwencją przyznania mieszkania wnioskodawczyni było zasądzenie odpowiedniej dopłaty na rzecz uczestnika J. H., która powinna stanowić połowę różnicy między wartością składnika majątkowego przyznanego wnioskodawczyni, a wartością składnika przyznanego uczestnikowi, co dało kwotę 141.350,- zł [(283.000,- zł – 300,- zł) : 2]. Do tej kwoty należało jeszcze dodać połowę wartości wydatków poniesionych przez uczestnika postępowania na majątek wspólny po ustaniu wspólności majątkowej stron tj. 5.208,38 zł (10.416,75 zł : 2). Od łącznej sumy należnej uczestnikowi, następnie Sąd odjął kwotę, która należała się z kolei wnioskodawczyni od uczestnika, a to z tytułu rozliczenia nakładów poczynionych z jej majątku osobistego na majątek wspólny tj. kwotę 6.509,- zł (13.018,- zł : 2). Ostatecznie zatem należało zasądzić od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika różnicę w wysokości 140.049,38 zł (141.350,- zł + 5.208,38 zł - 6.509,- zł). Ponieważ mieszkanie przy ul. (...) we W. w chwili obecnej znajduje się w faktycznym władaniu uczestnika, Sąd na podstawie art. 624 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 688 k.p.c. w zw. z art. 567 § 3 k.p.c. nakazał wydanie go wnioskodawczyni. Sąd jednocześnie, chcąc zabezpieczyć interesy uczestnika i uchronić go przed bezdomnością (które to obawy uczestnik często wyrażał w toku niniejszego postępowania), uzależnił nakaz wydania mieszkania od faktycznego otrzymania przez uczestnika spłaty od wnioskodawczyni zasądzonej w punkcie VI postanowienia. Gdyby się zatem okazało, że wnioskodawczyni nie wywiąże się ze swojej deklaracji i przyjętego na siebie dobrowolnie zobowiązania i w terminie jednego miesiąca od prawomocności postanowienia nie spłaci uczestnika, ten z kolei nie będzie zmuszony wykonać obowiązku orzeczonego w punkcie VII postanowienia. Jeżeli jednak wnioskodawczyni swoje zobowiązanie płatnicze wykona w całości i wykaże tą okoliczność w trybie art. 786 § 1 k.p.c., po upływie miesiąca od daty płatności otrzyma klauzulę wykonalności przeciwko uczestnikowi na nakaz wydania mieszkania. Zdaniem przy tym Sądu, skoro wnioskodawczyni zobowiązała się w ciągu jednego miesiąca od prawomocności postanowienia spłacić byłego męża, to ten powinien w tym samym terminie po otrzymaniu spłaty, opuścić mieszkanie, które będzie już wówczas stanowiło wyłączną własność jego byłej żony. W ocenie Sądu termin miesięczny jest wystarczający, aby uczestnik dysponując gotówką w wysokości 140.049,38 zł mógł w tym czasie zabezpieczyć należycie swoje potrzeby mieszkaniowe. Jeśli uczestnik nie będzie w stanie od razu zdecydować się na zakup mieszkania dla siebie, to przez pewien czas może je wynajmować. Zdaniem jednak Sądu przy ustalonej wysokości spłaty i obecnych warunkach rynkowych (kryzys na rynku obrotu nieruchomościami i spadek ich cen), uczestnik będzie w stanie kupić sobie małe mieszkanie - o ile nie w samym W., to w jego okolicach. Sąd nie rozstrzygał ani pozytywnie ani negatywnie o uprawnieniu uczestnika do otrzymania lokalu socjalnego, albowiem w myśl przepisu art. 14 ustawy o ochronie praw lokatorów w ogóle nie ma w stosunku do niego zastosowania. że uczestnik jest osobą prawomocnie skazaną za przestępstwo znęcania się nad wnioskodawczynią w okresie od stycznia 2006 r. do października 2008 r. oraz za przestępstwo gróźb karalnych kierowanych pod adresem syna Ł. H. w grudniu 2008 r. Wnioskodawczyni opuściła wspólne mieszkanie stron przy ul. (...) we W., nie w sposób dobrowolny, a w sytuacji przymusowej wywołanej nasilającą się agresją fizyczną i psychiczną ze strony męża. Sąd oddalił wniosek uczestnika zgłoszony po zamknięciu rozprawy o jej otwarcie na nowo i przeprowadzenie dodatkowego postępowania dowodowego. Uczestnik we wniosku tym zgłosił dowody na okoliczność, że wywiódł apelację od wyroku tutejszego Sądu z dnia 11 lipca 2013 r. w sprawie o sygn. akt I C 452/12, co Sądowi było widome z urzędu i zostało uwzględnione zarówno w ustaleniach faktycznych, jak i rozważaniach. Ponadto uczestnik wniósł o uwzględnienie, że uiścił opłatę

czynszową do SM (...) za październik 2013 r., co również Sąd wziął pod uwagę na podstawie informacji uzyskanych od tej Spółdzielni. W rezultacie wniosek uczestnika o otwarciu zamkniętej rozprawy nie wniósł niczego nowego do sprawy, miał jedynie na celu jej dalsze przedłużenie i dlatego nie mógł zostać uwzględniony.

**Apelację** od powyższego rozstrzygnięcia w pkt I – VIII, za pośrednictwem profesjonalnego pełnomocnika, wniósł uczestnik postępowania. Sądowi I instancji zarzucił:

- naruszenie art. 43 § 2 krio poprzez jego niezastosowanie;
- naruszenie art. 33 pkt 8 krio poprzez pominięcie w rozliczeniach stron nagród uczestnika w kwocie 13.200 zł jako nakładów z majątku osobistego uczestnika czynionych na majątek wspólny;
- naruszenie art. 45 § 1 krio poprzez nierozliczenie wydatków w kwocie 400 zł, poniesionych przez uczestnika na majątek wspólny stron z tytułu ubezpieczenia OC samochodu;
- błąd w ustaleniach faktycznych przez niezasadne pominięcie w ustaleniu składu majątku wspólnego biżuterii, wskazanej przez uczestnika w odpowiedzi na wniosek o podział majątku wspólnego, pomimo zeznań świadków potwierdzających wniosek uczestnika w tym zakresie oraz wyposażenia lokalu mieszkalnego i innych rzeczy ruchomych, znajdujących się w mieszkaniu stron;
- ustalenie, że wnioskodawczyni spłaci uczestnika postępowania, mimo, iż ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż nie posiada zdolności kredytowej, dzieci mają kredyty, a ona sama od dnia wyprowadzki z uwagi na sytuację majątkową nie partycypowała w utrzymaniu mieszkania, stanowiącego majątek wspólny stron;
- naruszenie art. 624 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie przy określaniu terminu wydania i nakazania opróżnienia lokalu przez uczestnika okoliczności, iż mieszkanie jest umeblowane, w pełni wyposażone, a tym samym miesięczny termin na jego wydanie i opróżnienie i jednocześnie znalezienie nowego lokum przez uczestnika jest terminem zbyt krótkim.

Wniósł o uchylenie postanowienia w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania z uwzględnieniem kosztów postępowania apelacyjnego. Ewentualnie o jego zmianę i ustalenie, że w skład majątku wspólnego stron wchodzi:

- spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) we W. o wartości 283.000 zł,
- samochód marki F. o wartości 300 zł, złota biżuteria o wartości 18.700 zł,
- wyposażenie mieszkania wraz z innymi ruchomościami o łącznej wartości 19.350 zł, , tj. składniki majątkowe o łącznej wartości 321.350 zł., nadto:
- ustalenie nierównych udziałów we wspólnym majątku stron w proporcji 1/3 wnioskodawczyni i 2/3 uczestnik postępowania;
- ustalenie, że wnioskodawczyni poniosła nakład z majątku osobistego na majątek wspólny stron w wysokości 13.018 zł, natomiast uczestnik postępowania w wysokości 10.416,75 zł + 13.200 zł z tytułu nagród za osobiste osiągnięcia + czynsz płacony do spółdzielni liczony od 31.10.2013 r. do dnia wydania prawomocnego wyroku w sprawie;
- dokonanie podziału majątku wspólnego stron w ten sposób, że spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego stron z wyposażeniem i samochód osobowy stron przyznać uczestnikowi postępowania ze spłatą wnioskodawczyni w wysokości 1/3 wartości majątku wspólnego stron, przy uwzględnieniu nakładów z majątków osobistych stron na majątek wspólny, natomiast wnioskodawczyni biżuterię;
- zasądzenie od wnioskodawczyni zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

**Uczestnik** zaskarżył także powołane orzeczenie w całości samodzielnie. Zarzucił nieważność postępowania, wskazując, iż został pozbawiony możliwości obrony swoich praw na skutek niedopuszczenia i nierozpatrzenia przez Sąd wszystkich wnioskowanych przez niego dowodów, nadto Sąd wyrokował co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem i zasądził ponad żądanie. Zarzucił, że Sąd pominął dowód na okoliczność, że część biżuterii zawłaszczonej i wyprowadzonej przez wnioskodawczynię pochodziła ze złota uczestnika nabytego przez dziedziczenie, jak też Sąd nie rozpatrzył dowodu na okoliczność składników majątkowych wniesionych przez niego do majątku wspólnego z majątku odrębnego. Zarzucił nadto, że nie wszystkie składniki majątku zostały rozliczone. Podniósł, że roszczenie eksmisji podnoszone przez wnioskodawczynię w sprawie rozwodowej zostało już osądzone umorzeniem w wyroku Sądu Okręgowego z dnia 06.06.201 r., sygn. akt XIII RC 220/09. Nadto zarzucił, że orzeczenie eksmisji wykracza poza wniesione żądanie, jest sprzeczne z materiałem dowodowym zawartym w aktach sprawy i przedłożonych dokumentach dowodowych, w tym z notatek z wywiadu środowiskowego Policji i pisma SM (...) z dnia 5 grudnia 2013 r., złożonego na tę okoliczność oraz wydanych orzeczeń sądowych. Podniósł, iż zaskarżone postanowienie narusza zasady współżycia społecznego, narusza przepisy ustawy o ochronie rodziny i przeciwdziałaniu bezdomności. Sądowi zarzucił też naruszenie przepisów postępowania, naruszenie jego praw materialnych i nierzetelność postępowania i dyskryminację uczestnika i naruszenie art. 75 ust. 1 i art. 64 ust. 2 Konstytucji. Podniósł, iż nie godzi się na przyznanie mieszkania wnioskodawczyni, albowiem to on wniósł większe starania o pozyskanie lokalu i zwiększenie majątku wspólnego, nadto wnioskodawczyni wyprowadziła się z mieszkania w 2008 r. i przez 5 lat nie interesowała się jego losami, jak też wyprowadzała składniki majątku wspólnego bez konsultacji z uczestnikiem.

Wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania dopiero po prawomocnym zakończeniu spraw I C 452/12 i I C 455/13. Wniósł też o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika z urzędu kosztów udzielonej pomocy prawnej za II instancję wg norm przepisowych.

W **odpowiedzi na apelację** uczestnika postępowania złożoną samodzielnie, jak i na apelację złożoną za pośrednictwem profesjonalnego pełnomocnika, wnioskodawczyni wniosła o ich oddalenie oraz o obciążenie uczestnika postępowania kosztami postępowania apelacyjnego oraz o nieobciążanie wnioskodawczyni żadnymi kosztami postępowania apelacyjnego.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja częściowo jedynie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że Sąd I instancji przeprowadził niezwykle szczegółowe postępowanie dowodowe i na tej podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Odwoławczy przyjął za własne. Wbrew twierdzeniom apelacji, zebrany materiał został poddany ocenie przez ten Sąd z zachowaniem granic swobodnej oceny dowodów.

W obu apelacjach uczestnika, w tym obszernej osobistej apelacji zawarte są liczne zarzuty naruszenia prawa materialnego i procesowego, spośród których najdalej idącym jest zarzut nieważności postępowania. Uczestnik twierdził bowiem, że został pozbawiony możliwości obrony swoich praw przed Sądem I instancji, a to na skutek niedopuszczenia i nierozpatrzenia przez Sąd wszystkich wnioskowanych przez niego dowodów. Zarzut ten jest chybiony.

Przede wszystkim wskazać należy, że co do zasady nie jest pozbawieniem strony możliwości obrony swych praw pominięcie jej wniosku dowodowego (zob. postanowienie SN z dnia 12 grudnia 2000 r., II UKN 121/00, OSNP 2002, nr 17, poz. 421). Pozbawienie strony możliwości obrony swych praw polega na tym, że z powodu wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów kodeksu postępowania cywilnego strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części (zob. wyrok SN z dnia 10 maja 1974 r., II CR 155/74, OSP 1975, z. 3, poz. 66; postanowienie SN z dnia 6 marca 1998 r., III CKN 34/98, Prok. i Pr. 1999, nr 5, poz. 41; wyrok SN z dnia 13 czerwca 2002 r., V CKN 1057/00, LEX nr 55517). Nieważność ze względu na tę przyczynę zachodzi np. w razie niezawiadomienia strony o rozprawie, co skutkowało jej nieobecnością, w przypadku

rozpoznania sprawy na posiedzeniu niejawnym, gdy rozprawa jest obligatoryjna (zob. wyrok SN z dnia 10 lipca 1974 r., II CR 331/74, OSNC 1975, nr 5, poz. 84).

Z analizy postępowania przed Sądem I instancji wynika, że Sąd wydał rozstrzygnięcie w oparciu o rzetelnie przeprowadzone postępowanie dowodowe, mając na względzie zarówno wnioski stron, jak również działając z urzędu. Uczestnik postępowania był zawiadamiany o terminach rozpraw, na których był obecny. Składał liczne wnioski dowodowe osobiście, jak również przez pełnomocnika wyznaczonego z urzędu. Wszystkie wnioski te zostały poddane analizie przez Sąd Rejonowy.

Z treści apelacji uczestnika wynika, że pozbawienie możliwości działania upatruje on w niedopuszczeniu dowodów „z pism procesowych”, dotyczących kto i w jakim stopniu przyczynił się do powstania majątku. Zarzut ten jednak nie dotyczy nieważności postępowania, lecz niewłaściwej oceny materiału dowodowego w zakresie ustalenia udziałów w majątku wspólnym.

Przechodząc do tej kwestii, Sąd Odwoławczy w całości podzielił pogląd Sądu Rejonowego o stanowczym braku przesłanek do dokonania nierównych udziałów (art. 43 § 2 i k.r.o.). Przepis art. 43 § 1 k.r.o. ustanawia domniemanie równych udziałów małżonków w majątku wspólnym, a zatem ciężar udowodnienia iż udziały te były nierówne tj. w proporcji 30% - 70% z nadwyżką na rzecz uczestnika, spoczywał stosownie do art 6 k.c., na nim. Słusznie Sąd Rejonowy nie dopatrzył się w okolicznościach niniejszej sprawy istnienia ważnych powodów, które przemawiałyby za takowym rozstrzygnięciem. W tym zakresie stwierdzić należy, że ustalenie nierównych udziałów możliwe jest przede wszystkim wówczas, gdy małżonek, przeciwko któremu skierowane jest żądanie ustalenia nierównego udziału, w sposób rażący lub uporczywy nie przyczynia się do powstania dorobku stosownie do posiadanych sił i możliwości zarobkowych (postanowienie SN z 26.11.1973 r., III CRN 227/73, OSNC 1974/11/189). Taka sytuacja absolutnie nie zaistniała w przedmiotowej sprawie. Nie można zarzucić wnioskodawczyni, aby nie przyczyniła się do powstania majątku, ani też nie wykorzystywała swych sił i możliwości zarobkowych. Wręcz przeciwnie – podejmowała ona dodatkowe zatrudnienie, dzięki jej staraniom, w tym środkom z jej majątku osobistego, strony otrzymały mieszkanie. Słusznie Sąd I instancji przy ocenie stopnia przyczynienia się do powstania majątku wspólnego, wziął także pod uwagę nakład osobistej pracy wnioskodawczyni przy wychowywaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym (art. 43 § 3 k.r.o.), czego – nota bene - uczestnik nie kwestionował. Twierdzenia uczestnika o jego pracy ponad siły, na wiele etatów, w tym kosztem urlopów wypoczynkowych, wielokrotnych wyjazdów do Niemiec, nie uwzględniają roli wnioskodawczyni w tym czasie choćby przy sprawowaniu opieki nad trójką dzieci, domem oraz wykonywania obowiązków związanych z zatrudnieniem. Uczestnik pomija też, że wnioskodawczyni, choć w mniejszym zakresie niż małżonek, podejmowała również dodatkową pracę w Niemczech oraz liczne prace dorywcze w kraju.

Tym samym, zarzut naruszenia art. 43 § 2 k.r.o. poprzez jego niezastosowanie okazał się całkowicie bezzasadny.

Uczestnik zarzucił, że Sąd wyrokował co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem i zasądził ponad żądanie, albowiem orzeczenie eksmisji zostało już osądzone umorzeniem w wyroku rozwodowym. W rzeczywistości, w ww. sprawie wnioskodawczyni żądała eksmisji uczestnika na podstawie art. 58 § 2 k.r.o., lecz żądanie w tym zakresie cofnęła, na skutek czego Sąd postępowanie umorzył. Procesowym skutkiem cofnięcia pozwu jest to, że nie wywołuje on żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa (art. 203 § 2 k.r.o.).

Jeśli chodzi o zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przez niezasadne pominięcie w ustaleniu składu majątku wspólnego wyposażenia lokalu mieszkalnego i innych rzeczy ruchomych, znajdujących się w mieszkaniu stron, to budzi on zdziwienie Sądu Odwoławczego. Jak wynika z analizy postępowania przed Sądem I instancji, uczestnik postępowania w 3 - letnim okresie jego trwania, nie wnosił o podział majątku w zakresie wyposażenia lokalu. Oczywistym jest, że zgodnie z art. 46 k.r.o. oraz art. 567 § 3 k.p.c., w sprawie o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności ustawowej sąd stosuje przepisy o dziale spadku, w tym także art. 684 k.p.c., zgodnie z którym sąd z urzędu i samodzielnie ustala skład oraz wartość majątku wspólnego ulegającego podziałowi, niezależnie od stanowiska uczestników postępowania w tym przedmiocie. Jednakże, Sąd dokonuje tych ustaleń w oparciu o złożone wnioski przez strony.

Trudno jest zatem zarzucić Sądowi Rejonowemu, że nie uwzględnił ruchomości, skoro sam uczestnik w piśmie z dnia 03.04.2012r. stwierdził, że nie wnosi roszczeń o zakupione w czasie małżeństwa sprzęty gospodarstwa domowego gdyż część z nich wnioskodawczyni pozostawiła uczestnikowi do użytkowania i opieki nad nimi (k. 66). Mając jednak na uwadze, że Sąd II instancji jest również sądem merytorycznym, w oparciu o ww. przepisy w zakresie majątku wspólnego włączył również komplet mebli stołowych wraz z szafą ubraniową, nadstawkami i ławą marki (...) o wartości 4.000 zł, dwie szafy ubraniowe wnękowe z nadstawkami o wartości 1.800 zł, szafę ubraniową o wartości 400 zł, pianino (...) o wartości 3.200 zł, dwie wersalki o wartości 1.200 zł, osiem krzeseł tapicerowanych o wartości 640 zł, trzy fotele wypoczynkowe o wartości 240 zł, cztery pufy ze schowkami o wartości 200 zł, meble kuchenne o wartości 600 zł, dwa fotele obrotowe tapicerowane o wartości 300 zł, dwa segmenty meblowe o wartości 320 zł, łóżko drewniane z materacem o wartości 200 zł, dwa stoły rozkładane o wartości 700 zł, odkurzacz o wartości 250 zł, lodówkę (...) o wartości 700 zł, pralkę (...) o wartości 600 zł, wieżę (...) i telewizor LG o wartości 500 zł, księgozbiór o wartości 3.500 zł. Wartość tych przedmiotów, określona przez uczestnika na łączną kwotę 19.350 zł, była między stronami bezsporna, a sposób podziału tych przedmiotów majątkowych został określony zgodnie z wolą wnioskodawczyni wyrażoną na rozprawie apelacyjnej, w trakcie której wniosła ona o przyznanie wyposażenia mieszkania byłemu mężowi bez obowiązku spłaty z tego tytułu.

Z uwagi na nieaktualność opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości (art. 156 ust. 3, 4 u.g.n.), Sąd Okręgowy dokonał, za pośrednictwem biegłego, uaktualnienia wartości spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu przy ul. (...) we W.. Biegły wycenił tę wartość na 302.000 zł. Co prawda wnioskodawczyni zakwestionowała opinię, podnosząc zarzuty do jej treści, lecz biegły w ustnych wyjaśnieniach na rozprawie apelacyjnej w dniu 4 września 2014r. i wyjaśnieniach pisemnych, ustosunkował się do tych zarzutów w sposób wyczerpujący i jasny. W ocenie Sądu Odwoławczego, zarzuty wnioskodawczyni co do opinii biegłego, nie podważają w żaden sposób jej wartości i mocy dowodowej.

Dodając aktualną wartość lokalu do wartości pozostałych przedmiotów majątkowych, łączna wartość majątku stron podlegającego podziałowi wynosi 321.650 zł ( $302.000 \text{ zł} + 300 \text{ zł} + 19.350 \text{ zł} = 321.650 \text{ zł}$ ).

Konsekwencją podwyższenia wartości mieszkania jest proporcjonalny wzrost wartości nakładu wnioskodawczyni z majątku osobistego na majątek wspólny w postaci środków z ksiąteczki mieszkaniowej, do kwoty 13.892 zł, wedle prawidłowego schematu wycień przyjętego przez Sąd Rejonowy, opisanego na k. 22 uzasadnienia.

Sąd Odwoławczy podzielił stanowisko Sądu Rejonowego co do zasadności przyznania prawa do lokalu wnioskodawczyni, której sytuacja, w tym deklaracja pomocy ze strony dzieci, mimo braku zdolności kredytowej, bardziej przekonała Sąd Odwoławczy co do możliwości uiszczenia dopłaty na rzecz uczestnika postępowania. Jeśli sytuacja majątkowa stron jest podobna, a więc i uczestnik nie jest w stanie zaciągnąć kredytu, mieszkanie należało przyznać temu z byłych małżonków, które daje większą rękojmię wywiązania się z nałożonego przez Sąd obowiązku zapłaty. Za takim sposobem podziału przemawiają również niewątpliwie zasady współżycia społecznego. Wnioskodawczyni bowiem opuściła mieszkanie będąc w sytuacji przymusowej, będącej wynikiem znęcania się nad nią byłego męża, co znajduje uzasadnienie w treści prawomocnego wyroku karnego skazującego uczestnika za popełnienie przestępstwa. Naturalną konsekwencją tego zdarzenia było, że nie partycypowała w utrzymaniu mieszkania, stanowiącego majątek wspólny stron. Argument ten jednak nie miał żadnego znaczenia przy podejmowaniu decyzji co do sposobu podziału. Zarzucając wnioskodawczyni wzajemne naruszenie zasad współżycia społecznego, a mianowicie, że „opuściła mieszkanie i małżonka w chorobie, pozostawiając go bez należytej pomocy i środków do życia”, uczestnik nie dostrzegł, że powodem takiego postępowania żony było jego własne, niegodne zachowanie.

Rezultatem natomiast aprobaty stanowiska Sądu I instancji co do sposobu podziału w zakresie mieszkania oraz rezygnacji wnioskodawczyni z żądania spłaty z tytułu przyznania uczestnikowi wyposażenia mieszkania o łącznej wartości 19.350 zł, była zmiana orzeczenia w punkcie VI w ten sposób, że w miejsce zasądzonej kwoty 140.049,38 zł należało zasądzić od wnioskodawczyni tytułem dopłaty i rozliczenia nakładów i wydatków na rzecz uczestnika postępowania kwotę 149.112,38 zł. Do kwoty 150.850 zł  $(302.000 \text{ zł} - 300 \text{ zł}) : 2$  dodano 1/2 wartości nakładów po ustaniu wspólności tj. 5.208,38 zł. Od łącznej kwoty należnej uczestnikowi odjęto kwotę, która należała się

wnioskodawczyni od uczestnika tj. 6.946 zł (13.892 zł : 2 = 6946 zł) czyli 150.850 zł + 5.208,38 zł - 6.946 zł = 149.112,38 zł.

Z powyższych przyczyn, Sąd Odwoławczy zmienił w opisywanym zakresie zaskarżone orzeczenie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 361 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c., o czym orzekł jak w pkt I sentencji.

W pozostałym zakresie apelacja podlegała oddaleniu, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 361 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c. /pkt II sentencji/.

Bezpodstawnie uczestnik zarzucił, że Sąd nierzetelnie dokonał ustalenia składu majątku wspólnego.

Przede wszystkim zarzucił on, że Sąd Rejonowy pominął dowód na okoliczność, że część biżuterii zawłaszczonej i wyprowadzonej przez wnioskodawczynię pochodziła ze złota uczestnika nabytego przez dziedziczenie, jak też, że Sąd nie rozpatrzył dowodu na okoliczność składników majątkowych wniesionych przez niego do majątku wspólnego z majątku odrębnego oraz, że nie wszystkie składniki majątku zostały rozliczone.

W tym miejscu Sąd Odwoławczy wskazuje, że podział majątku wspólnego obejmuje składniki majątkowe, które były elementami majątku wspólnego w chwili ustania wspólności ustawowej i które istnieją w chwili dokonywania podziału, tj. wydania orzeczenia. Przy jego dokonywaniu nie uwzględnia się tych wspólnych składników majątkowych, które w czasie trwania wspólności ustawowej lub po jej ustaniu zostały zużyte zgodnie z prawem (art. 36 - 40 k.r.o. i art. 42 k.r.o.), natomiast uwzględnia się, ale tylko w ramach rozliczeń, tj. rachunkowo, składniki majątkowe, które zostały bezprawnie zbyte, zniszczone lub roztrwonione przez jedno z małżonków. W tym wypadku, przy podziale majątku wspólnego ich wartość podlega zaliczeniu na poczet udziału przypadającego drugiemu małżonkowi (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2009 r., V CSK 485/08).

Jeśli chodzi o złote carskie monety nabyte przez dziedziczenie przez uczestnika i przerobione na biżuterię, to uczestnik w istocie nie wykazał, jakoby przedmioty te stanowiły majątek osobisty uczestnika (art. 33 ust. 2 k.r.o.) jak również, że biżuteria została nabyta w zamian za składniki ww. majątku osobistego (art. 33 ust. 10 k.r.o.). W szczególności, wbrew twierdzeniom uczestnika, dowodem na te okoliczności nie mogły stanowić zeznania świadka A. H., który podał, że uczestnik otrzymał od teściowej 2-3 monety (k. 184). Na podstawie tych zeznań nie sposób było ustalić jednak, kiedy to nastąpiło, jaka była wartość tych monet, jak również, jakie były dalsze ich losy.

Słusznie uczestnik wskazał, że - wedle treści art. 33 ust. 6 - 9 k.r.o. - do majątku osobistego każdego z małżonków należą przedmioty uzyskane z tytułu odszkodowania za uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia albo z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wierzytelności z tytułu wynagrodzenia za pracę lub z tytułu innej działalności zarobkowej jednego z małżonków, przedmioty majątkowe uzyskane z tytułu nagrody za osobiste osiągnięcia jednego z małżonków, prawa autorskie i prawa pokrewne, prawa własności przemysłowej oraz inne prawa twórcy. W apelacji osobistej uczestnik nie wskazał jednak, o jakie konkretnie przedmioty uzyskane z tytułu odszkodowania za uszkodzenie ciała, wierzytelności, nagrody i prawa autorskie oraz prawa pokrewne, prawa własności przemysłowej oraz inne prawa twórcy chodzi i w jaki sposób pomnożyły one majątek wspólny.

Zarzucając naruszenie art. 33 pkt 9 k.r.o. poprzez pominięcie w rozliczeniach stron nagród uczestnika w kwocie 13.200 zł jako nakładów z majątku osobistego uczestnika czynionych na majątek wspólny, wskazać należy, że nie sposób uznać, aby kwota powyższa mogła stanowić nakład z majątku osobistego na majątek wspólny stron. Nagrodami za osobiste osiągnięcia, o jakich mowa w art. 33 pkt 9 k.r.o., są nagrody za pracę twórczą, a więc nagrody naukowe, artystyczne, literackie, techniczne, nagrody uzyskane na konkursach. Nie są natomiast nagrodami w tym sensie świadczenia pieniężne w postaci specjalnego dodatkowego wynagrodzenia, takie jak tzw. trzynasta pensja, należności za sporządzenie bilansu, wynagrodzenie za dodatkową pracę i innego rodzaju premie, jakie może otrzymać pracownik (np. za oszczędność paliwa, materiału, produkcję bez braków), czyli pracownicze nagrody specjalne (postanowienie Sądu Najwyższego z 24.03.1975r., III CRN 3/75, OSP 1976/9/174). Uczestnik postępowania nie wykazał zaś, aby otrzymane przez niego nagrody miały charakter o jakim mowa w treści ww. przepisu, jak również, że zasiliły one

majątek wspólny w postaci nakładów, zwłaszcza, wobec zarzutu wnioskodawczyni, że uczestnik środki te przeznaczył na swoje potrzeby.

O ile zaś uczestnik twierdził, że Sąd nie uwzględnił wynagrodzeń uzyskiwanych za świadczoną przez uczestnika pracę, to stwierdzić należy, że wbrew jego twierdzeniom, weszły one do majątku wspólnego, nie stanowiły majątku osobistego (art. 31 § 2 ust. 1 k.r.o.).

Jeśli zaś chodzi o biżuterię, ustalenia w tym zakresie Sądu Rejonowego oparte o zeznania świadka B. R. i przesłuchanie wnioskodawczyni, Sąd Odwoławczy w pełni aprobuje. Z dowodów tych wynika, że na dzień ustania wspólności ustawowej przedmioty te nie istniały. Darowanie zaś biżuterii, w tym łańcuszka z N. córce z okazji ślubu, nie można zakwalifikować jako bezprawne zbycie. Abstrahując od powyższego, zwrócić należy uwagę na nieprecyzyjne oznaczenie wniosku apelacyjnego w tym zakresie. Wnosząc o dokonanie podziału majątku wspólnego stron w ten sposób, aby przyznać wnioskodawczyni „biżuterię”, apelujący bowiem nie oznaczył konkretnie, o jaką biżuterię chodzi (k. 525), co w ogóle wyklucza możliwość orzekania.

Co do zarzutu nieuwzględnienia bezprawnego „wyprowadzania” środków zgromadzonych na książeczkach (...) S.A. oraz wypłacanych przez wnioskodawczynię na konta dzieci bez wiedzy i zgody uczestnika, stwierdzić należy, że okoliczności te nie zostały przez uczestnika wykazane. To samo dotyczy rzekomego zawłaszczenia przez byłą żonę kwoty 6.000 zł gromadzonego przez uczestnika na wypadek choroby, sanatorium i innych zdarzeń losowych.

Dodać należy, że w przypadku zużycia przez małżonka w czasie trwania wspólności majątkowej, stanowiącej przedmiot majątku wspólnego kwoty pieniężnej ulokowanej na bankowym rachunku oszczędnościowym, na bieżące koszty utrzymania rodziny w granicach uzasadnionych potrzebami, współmałżonek nie może domagać się rozliczenia tej kwoty przy podziale majątku wspólnego także wówczas, gdy nastąpiło to bez jego zgody (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 04.11.1999, II CKN 523/98, LEX nr 737256).

Jeśli chodzi natomiast o zgłoszone w postępowaniu apelacyjnym po raz pierwszy wnioski o objęcie podziałem środki zgromadzone na różnych kontach bankowych, które w pismach procesowych stanowiących załączniki do apelacji uczestnik wymienił /k. 595-598, 731-736/, to wskazać należy, że z treści dokumentów bankowych załączonych w odpowiedzi na wnioski uczestnika w tym zakresie /k. 697-699, 712, 713-724, 764-765/ nie wynika, jakoby na dzień ustania wspólności ustawowej małżeńskiej istniały jakiegokolwiek inne środki na rachunkach bankowych w (...).P S.A. Jedyne zaś rachunek bankowy ujawniony przed Sądem I instancji, wykazywał saldo ujemne.

Należy podzielić stanowisko Sądu Rejonowego w zakresie słuszności nierozliczenia wydatku w wysokości 400 zł z tytułu uiszczenia składki OC samochodu, po zniesieniu wspólności ustawowej. W tym zakresie uczestnik faktycznie w latach 2011- 2014 (tj. za okres od września 2011 do września 2014) opłacił łącznie składki w wysokości 1.200 zł (4x400 zł). Mając jednak na uwadze wątpliwość tych wydatków w świetle faktu, że - jak wynika z materiału dowodowego - po wypadku i uznaniu przez ubezpieczyciela szkody całkowitej, auto nie było używane i było jedynie w posiadaniu uczestnika, żądanie zwrotu wydatku z tego tytułu byłoby niegodne z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.). Wobec powyższego, zarzut uczestnika naruszenia w tym zakresie art. 45 § 1 k.r.o. poprzez nierozliczenie wydatków w kwocie 400 zł, poniesionych przez uczestnika na majątek wspólny stron z tytułu ubezpieczenia OC samochodu, był niezasadny.

Nie podlegało uwzględnieniu również roszczenie uczestnika o rozliczenie wydatków, jakie poniósł on z tytułu opłat eksploatacyjnych za sporny lokal płaconych do Spółdzielni Mieszkaniowej (...) od 31.10.2013r. do dnia wydania prawomocnego orzeczenia przez Sąd II instancji. W tym zakresie należy uznać, że uczestnik nie wykazał, zgodnie z treścią art. 6 k.c. rzeczywistej wysokości tych wydatków. Zważyć należy, że stosownie do art. 45 § 2 k.r. i op., zwrotu wydatków i nakładów poczynionych z majątku wspólnego na majątek osobisty jednego z małżonków i poczynionych z majątku osobistego jednego z małżonków na majątek wspólny dokonuje się przy podziale majątku wspólnego, jeżeli ze względu na dobro rodziny sąd nie nakazał wcześniejszego zwrotu. Konsekwencją tego unormowania jest art. 567 § 1 k.p.c., według którego w postępowaniu o podział majątku wspólnego sąd rozstrzyga m.in. o tym, jakie wydatki, nakłady i inne świadczenia z majątku wspólnego na rzecz majątku osobistego jednego z małżonków i odwrotnie



podlegają zwrotowi. Poza rozliczeniem nakładów i wydatków poczynionych z majątku wspólnego na majątek osobisty i z majątku osobistego na majątek wspólny w czasie trwania wspólności ustawowej małżeńskiej, następuje także rozliczenie nakładów i wydatków dokonanych przez każde z byłych małżonków w okresie od ustania wspólności do chwili podziału majątku wspólnego. Sam fakt rozpoznania roszczeń z tytułu poczynionych nakładów na majątek objęty wspólnością w postępowaniu nieprocesowym, nie uzasadnia stosowania do reguł rządzących rozstrzygnięciem tych roszczeń zasad odmiennych od tych, jakie rządzą rozstrzygnięciem tych roszczeń w procesie (postanowienie SN z 11-12-01, I CSK 78/11, LEX nr 1129066). W doktrynie i w orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że sąd orzeka o zwrocie wydatków i nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny tylko na wniosek (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 października 1997 r., II CKN 395/97, niepubl.).

Oczywistym jest, co wynika z zaświadczeń ze spółdzielni, o które Sąd I instancji zwracał się z urzędu, (a więc uczestnik, reprezentowany przez fachowego pełnomocnika miał świadomość istnienia takich dokumentów), że na opłaty eksploatacyjne składają się należności zależne od ilości osób zamieszkujących w lokalu (opłaty za wodę i prąd, gaz i wywóz nieczystości tj. zależne bądź od zużycia, bądź od ilości osób zamieszkujących) i opłaty tzw. stałe. Te pierwsze powinny obciążać osoby faktycznie korzystające z lokalu, zaś stałe, zmierzające do zachowania substancji majątku, podlegają rozliczeniu przy podziale majątku wspólnego. Wysokość opłat stałych winien wykazać uczestnik, skoro to on zgłosił w apelacji żądanie rozliczenia w tym zakresie. Samo przedstawienie natomiast dowodów wpłat należności na rzecz spółdzielni, bez rozbicia na te dwie kategorie, nie jest wystarczające. A zatem, dowody wpłat kwot całościowych, przedłożone przez uczestnika w postępowaniu apelacyjnym, bez ich rozbicia na 2 kategorie, nie mogą stanowić podstawy rozliczenia w tym zakresie.

W ocenie Sądu II instancji nie zasługiwał również na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 624 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie, przy określaniu terminu wydania i nakazania opróżnienia lokalu przez uczestnika, okoliczności, iż mieszkanie jest umeblowane, w pełni wyposażone, a tym samym miesięczny termin na jego wydanie i opróżnienie i jednocześnie znalezienie nowego lokum przez uczestnika jest terminem zbyt krótkim. Przypomnieć jedynie można, że wspólność ustawowa ustała między stronami 3 lata temu, i taki też jest okres trwania niniejszego postępowania, zaś od orzeczenia Sądu I instancji minął rok. Abstrahując od tego, że miesięczny termin do wyprowadzki w dobie istniejących na rynku firm przewozowych, jest wystarczający, to stwierdzić należy, że co najmniej od roku czasu uczestnik winien był liczyć się z taką ewentualnością, na wypadek nie uwzględnienia jego apelacji w tym zakresie.

Sąd Odwoławczy aprobuje w pełni zaskarżone orzeczenie również w zakresie ustalenia, że powodem orzeczenia eksmisji, niezależnie od faktu przyznania lokalu wnioskodawczyni, jest stosowanie przez J. H. przemocy w rodzinie, co wpływa na brak orzeczenia w przedmiocie uprawnienia do otrzymania lokalu socjalnego. Ponadto, słuszne jest stanowisko, wedle którego interesy uczestnika są zabezpieczone dopłatą prawie 150.000 zł płatną w krótkim czasie, co pozwoli mu zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekał w oparciu o przepis art. 520 § 3 k.p.c. w zw. § 6 ust. 6 i § 7 ust. pkt 10 i § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z dnia 3 października 2002 r., Nr 163, poz.1348), albowiem interesy stron były sprzeczne. Dokonana zmiana orzeczenia była w przeważającym zakresie wynikiem zmiany wartości nieruchomości stanowiącej składnik majątku stron, co implikuje wniosek, że uczestnik de facto przegrał postępowanie apelacyjne. Jednocześnie, na podstawie § 2 ust. 1 w zw. § 6 ust. 6 i § 7 ust. pkt 10 i § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z dnia 3 października 2002 r., Nr 163, poz.1348), Sąd Odwoławczy przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Fabrycznej we Wrocławiu na rzecz adw. A. S. kwotę 2.214 zł (w tym podatek VAT 414 zł) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej uczestnikowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym. Na podstawie art. 102 k.p.c., mając na uwadze życiową i majątkową sytuację obu stron, Sąd postanowił nie obciążać ich pozostałymi kosztami postępowania apelacyjnego.